

W KULUARACH BIZNESU

Nowe przepisy zwolnią fundusze capital venture z podwójnego opodatkowania. Czy zatem emigracja biznesowa polskich innowatorów dobiegnie końca?



MEC. ROBERT NOGACKI

Właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

● **Nieustannie trwa wyścig o prywatny kapitał inwestycyjny. Niestety, Polska w tym wyścigu jest daleko w tyle na odległym 25 miejscu wśród krajów Unii Europejskiej. W skali światowej, innowacyjność naszego kraju została sklasyfikowana na 72 miejscu, za Kamerunem i Wybrzeżem Kości Słoniowej. Aby to zmienić, konieczna jest realizacja i wypromowanie inwestycji w innowacyjność oraz wzrost umiejętności i kompetencji pracowników.**

Dotychczas polski ustawodawca nie zachęcał krajowych firm i innowatorów, aby tworzyli coś nowego. Z tego powodu, np. ludzie z wizją emigrowali by tworzyć za granicą. Dzięki nowym przepisom związanym ze wspieraniem innowacyjności, które mają obowiązywać od stycznia 2016 r., sytuacja ta może ulec zmianie. Zniesione zostanie opodatkowanie funduszy venture capital podatkiem CIT od zbycia udziałów w spółkach, a z opodatkowania zwolniony będzie aport własności intelektualnej i przemysłowej. Rozwiązania te, choć nieidealne, są podstawowym elementem pobudzania innowacyjności, funkcjonującym już w wielu krajach i aż dziw, że do tej pory nie wprowadzono ich także w Polsce.

Nowe przepisy ustawy podpisanej przez Prezydenta 16 października 2015 r., które mają obowiązywać od 1 stycznia 2016 r., pozwolą usunąć bariery prawne w podejmowaniu i prowadzeniu działalności innowacyjnej oraz wzmacnić współpracę środowisk naukowych z przedsiębiorcami. Z perspektywy inwestorów jednak, najważniejszą zmianą jest

zniesienie podwójnego opodatkowania funduszy kapitału podwyższonego ryzyka tzw. venture capital, które najczęściej inwestują w spółki wysokiego ryzyka. Wszystkie środowiska są tu zgodne – fundusze te, powinny odgrywać coraz większą rolę w pobudzaniu innowacji w Polsce.

Venture capital (VC) dotyczy inwestowania na niepublicznym rynku kapitałowym. Inwestorzy indywidualni i wyspecjalizowane fundusze przekazują środki bezpośrednio firmom prywatnym, celem wypracowania długoterminowego zysku, który osiągają poprzez wzrost wartości udziałów spółki.

Do tej pory stan prawny uniemożliwiał tworzenie funduszy VC. Potencjalni inwestorzy emigrowali za granicę, promując inwestycje w branżę, które wcale nie są innowacyjne – np. nieruchomości. Obecnie bowiem jest tak, że jeśli fundusz ma zysk, to podatek płaci fundusz, a następnie inwestor.

Od stycznia 2016 r. będzie inaczej. Ustawa o wspieraniu innowacyjności wprowadza zmiany umożliwiające rozwój rynku VC poprzez premiowanie funduszy inwestujących w przedsiębiorstwa zajmujące się działalnością B+R (badania i rozwój). Zmiany te polegają na wprowadzeniu do ustawy o CIT definicji VC, której dotychczas brakowało w polskim ustawodawstwie. Zgodnie z nią, za VC będą uważane spółki kapitałowe i spółki komandytowo-akcyjne, których wyłącznym przedmiotem działalności jest dokonywanie inwestycji finansowych, przy czym definicja powinna preferować małe fundusze – o wartości aktywów nieprzekraczającej 50 mln euro i dotyczyć tylko prowadzenia działalności inwestycyjnej na nieregulowanym rynku. Drugą istotną zmianą jest zwolnienie dochodów takiej spółki z podatku z tytułu zbycia udziałów/akcji przez nią posiadanych. Tu jednak pojawia się „ale”. Dotyczy ono zapisów przewidujących ograniczenie czasowe w preferencjach podatkowych, podwyższenie poziomu aktywów inwestowanych w ryzykowne aktywa oraz dodatkowe obowiązki formalne, obciążające spółki podwyższonego ryzyka. Według aktualnego tekstu, VC będą mogli skorzystać ze zwolnienia dla dochodów ze zbycia udziałów/akcji w innych spółkach, ale tylko, jeżeli nabydą te udziały/akcje w 2016 lub 2017 roku. Z praktycznego punktu widzenia, dwa lata to dla funduszy wysokiego ryzyka bardzo

krótki okres i nieadekwatny do realiów biznesowych, ponieważ fundusze tego typu zakłada się z co najmniej 6-8-letnią perspektywą okresu inwestowania. Ponadto, zwolnienie ma przysługiwać wówczas, gdy fundusz zainwestuje 75% aktywów w „ryzykowne” aktywa. Dodatkowo musi on składać do urzędów skarbowych szczegółowe informacje dotyczące dokonywania inwestycji. Wszystko to może budzić zastrzeżenia, w szczególności interpretacyjne. Jak to często ma miejsce w przypadku nowych przepisów, ciężar zarządzania ryzykiem podatkowym spadnie pewnie na przedsiębiorców, którzy – zanim wykształci się ugruntowana praktyka – będą zmuszeni kierować zwiększoną liczbę zapytań do fiskusa o interpretację przepisów. Wprowadzone rozwiązania, mimo że innowacyjne w naszym ustawodawstwie, mogą się nie sprawdzić w praktyce.

Do rozwoju VC z pewnością natomiast przyczyni się inna zmiana – zniesienie opodatkowania aportu własności intelektualnej i przemysłowej. Od stycznia 2016 r. wartość udziałów w spółce kapitałowej, otrzymanych w zamian za własność intelektualną, nie będzie wliczać się do przychodu podmiotu komercjalizującego wyniki badań. Ma to zwiększyć zakres komercjalizacji badań naukowych i współpracy nauki z biznesem.

Czy proponowana korzyść podatkowa wynikająca z nowych przepisów zachęci polskich przedsiębiorców do podejmowania kosztownych i ryzykownych inwestycji w działalność B+R? Tego dowiemy się po wejściu w życie nowych przepisów. Nie należy jednak zapominać o pozytywnym aspekcie zmian – przyjęte przepisy mają bowiem charakter rozwojowy. Bez dalszych prac nad budowaniem regulacji sprzyjających innowacyjności, w Polsce nie zostanie stworzona konkurencyjna gospodarka. Być może powstanie wreszcie kompleksowa regulacja w sposób realny i adekwatny wspierająca polską innowacyjność. Kluczowym wyzwaniem jest jednak – oprócz zmian prawnych, wieloletni program wsparcia rozwoju takich funduszy przez Państwo.